

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2015 r.

sprawy **G. S.** obwinionej o wykroczenie z art. 107 k.w. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 31 sierpnia 2015 roku, sygn. akt. VI W 1296/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia G. S. od popełnienia przypisanego jej w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku wykroczenia z art. 124 § 1 k.w.,
2. Uchyla punkt II i IV zaskarżonego wyroku,
3. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 r. uznał obwinioną G. S. za winną wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i wymierzył jej karę 50 zł grzywny (k. 136-136).

Wyrok ten zaskarżył obrońca obwinionej, zarzucając dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, przekraczający granice swobodnej oceny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, z naruszeniem domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu że G. S. dokonała uszkodzenia klapki skrzynki na listy. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzucanego czynu, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 151-155).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, a postawione w niej zarzuty spowodowały konieczność uniewinnienia G. S. od zarzucanego jej czynu.

Zgodzić się należy z obrońcą, że jedynym dowodem na sprawstwo obwinionej były zeznania świadka M. W. (1), co nakazywało szczególnie wnikliwą ocenę tych zeznań, zwłaszcza że - wbrew stanowisku Sądu I instancji - nie był on osobą całkowicie bezstronną, lecz dobrym znajomym pokrzywdzonej, działającym na jej zlecenie. Co więcej, świadek został poinformowany nie tyle, że ktoś niszczy skrzynkę pokrzywdzonej, lecz że czyni to konkretna osoba. To mogło

uprzedzić świadka i utrudnić obiektywizm postrzegania przez niego rzeczywistości. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia stosunku samej pokrzywdzonej do obwinionej, ich zaognionego konfliktu, to zaś mogło znacząco wpłynąć na informacje uzyskane przez świadka od pokrzywdzonej i tym samym na jego obserwacje.

Przede wszystkim jednak zeznania świadka M. W. charakteryzowały się pewną zmiennością, której nie można było pominąć. Nie dotyczy to tylko kwestii, czy telefonicznie o zniszczeniu skrzynki świadek poinformował żonę czy też bezpośrednio A. Ś., ale również faktu, czy pokrzywdzona rozmawiała z nim przed rozpoczęciem obserwacji (raz twierdził, że tak, innym razem że jej w ogóle nie było). To poddaje w wątpliwości prawidłowość zapamiętywania i odtwarzania rzeczywistości przez świadka.

Znaczące jest również to, że w postępowaniu przygotowawczym świadek wskazywał, że wszystko działo się szybko – obwinioną zobaczył przy skrzynkach po minucie-dwóch od rozpoczęcia obserwacji, zaś na rozprawie wskazał, że oczekując na wydarzenia – „być może mu się przysnęło”.

Jednocześnie poważne wątpliwości budzi fakt, że świadek - mimo że był przygotowany do obserwacji bo był zaopatrzony w kamerę - jednak nie użył jej w najistotniejszym momencie, a co istotniejsze nie utrzymał w jakikolwiek sposób stanu owej skrzynki na listy w momencie przystąpienia do obserwacji.

Jednocześnie nagranie dokonane przez M. W. nie potwierdza aby obwiniona (którą przecież świadek nagrywał rzekomo bezpośrednio po dokonaniu uszkodzenia skrzynki na listy) miała przy sobie jakikolwiek przedmiot umożliwiający dokonanie takiego uszkodzenia.

Nie można też pominąć zeznań świadka M. B., która zeznała że widziała obwinioną przy skrzynce w tym dniu i „trzymała ona ręce na wysokości skrzynki pokrzywdzonej”. Sąd uznał te zeznania za wspierające zeznania świadka W.. Tymczasem z zeznań tego ostatniego wynika, że w chwili, gdy G. S. zaczęła niszczyć skrzynkę, wyskoczył on z auta i podbiegł do klatki, a następnie zaczął krzyczeć na obwinioną. Obserwacje M. B. nie mogły więc dotyczyć tego samego zdarzenia, gdyż świadek jednocześnie zeznała, że nigdzie nie widziała M. W. (1). Zeznań tych dwóch osób nie można więc uznać za korespondujące ze sobą.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego budzi więc nadal wątpliwości.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo* wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest np. podzielany przez Sąd Odwoławczy pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k. z 1969 r.) (por. obecny art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów obciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów odciążających. (wyrok SN z dnia 28 września 1995 r. - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77). Jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się, bez obawy popełnienia omyłki, wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia, nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r. (por. obecny art. 5 § 2 k.p.k.) (wyrok SN z dnia 4 grudnia 1990 r. - WR 368/90, „Informacja Prawnicza. Prawo Karne” 1991/1-3/9; OSP 1992/1/12). Zasady te odnoszą się również do postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wobec wskazanych wyżej nieścisłości w zeznaniach jedyne go świadka potwierdzającego sprawstwo obwinionej w zakresie przypisanego jej czynu, dokonanie kategori cznych ustaleń co do sprawstwa G. S. jawią się jako dowolne i oparte na niedopuszczalnym domniemaniu polegającym na przyjęciu, że skoro świadek coś widział, to tak właśnie było. Jest to jednak domniemanie ewidentnie na niekorzyść obwinionej. W istocie więc, w sprawie pojawiły się nie dające się usunąć wątpliwości, które Sąd Rejonowy zignorował. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. miało więc istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ jednak z zebranego materiału dowodowego wynika, iż jego uzupełnienie nie jest już możliwe

(dodatkowy upływ czasu z pewnością nie odświeży pamięci świadka), konieczne okazało się uniewinnienie obwinionej od zarzuczonego jej czynu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2, mając na uwadze zasadę ponoszenia kosztów postępowania przez Skarb Państwa w przypadku wyroku uniewinniającego.

Jerzy Andrzejewski